



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Józef Iwulski
SSN Halina Kuryło

w sprawie z powództwa D. M.
przeciwko Okręgowemu Inspektoratowi Pracy w B.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu
z dnia 6 października 2021 r., sygn. akt IV Pa 13/21,

I. oddała skargę kasacyjną;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.

[A.P.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Toruniu utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 23 maja 2019 r. w pkt. I, II oraz co do rygoru natychmiastowej wykonalności w zakresie zmienionym postanowieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 5 czerwca 2019 r.; uchylił wyrok zaoczny w pkt. IV, a opłatą od pozwu obciążył Skarb Państwa.

Rozpoznając podniesiony w sprawie zarzut przedawnienia roszczenia za okres do 31 grudnia 2015 r., Sąd Rejonowy przyjął, że we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej został wskazany rodzaj roszczenia i jego wysokość. Sąd ocenił, że wezwanie do próby ugodowej było zdecydowanie za mało precyzyjne, lecz nie w sposób, który pozwoliłby uznać roszczenie za przedawnione. Sąd miał na uwadze, że w zawezwaniu do próby ugodowej powódka porównała się do najwyższego wynagrodzenia inspektora pracy. Był zawsze tylko jeden starszy inspektor z najwyższym wynagrodzeniem, co wiadomo pozwanemu. Kwota wskazana w zawezwaniu do próby ugodowej dotyczyła trzech lat wstecz, co wynika z porównania różnicy wynagrodzeń powódki i pracowników pozwanego o najwyższym wynagrodzeniu. Sąd Rejonowy podkreślił, że ten sposób rozumowania znalazł odzwierciedlenie w pozwie, gdzie dokonano rachunkowego obliczenia różnic w wynagrodzeniu za okres od września 2014 r. W konsekwencji, Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia i ocenił, że sprawa winna być rozpoznana merytorycznie w zakresie całości zgłoszonego żądania. Po rozważeniu szeregu argumentów, Sąd pierwszej instancji ostatecznie uznał, że roszczenie powódki było uzasadnione. O odszkodowaniu orzekł na mocy art. 11² k.p., art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Sąd Okręgowy w Toruniu, wyrokiem z dnia 6 października 2021 r., oddalił apelację Okręgowego Inspektoratu Pracy w B.. W pierwszej kolejności odniósł się do podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 292 k.p. w zw. z art. 291 k.p. przez nieuwzględnienie zarzutu częściowego przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia za okres od 1 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., co skutkowało uwzględnieniem roszczenia powódki w całości. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy odniósł się do tej kwestii

przyznając, że co prawda wniosek o zawezwanie do próby ugodowej był mało precyzyjny, gdyż wprost nie wskazano okresu, którego dotyczy żądana kwota odszkodowania, to jednak wynikała ona z porównania wynagrodzeń powódki i pracowników pozwanego za okres 3 lat wstecz, licząc od miesiąca złożenia wniosku. Okoliczność ta nie została więc wprost przez powódkę wskazana, ale była możliwa do ustalenia, przede wszystkim została dokładnie sprecyzowana w pozwie - kwota odszkodowania wymieniona we wniosku pokrywała się z tą wskazaną w pozwie.

Sąd odwoławczy opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego podniósł, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym określonych, tak co do przedmiotu żądania, jak i wysokości. Nie przerywa zaś co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/163, Legalis nr 1668807). W ocenie Sądu Okręgowego, w zawezwaniu do próby ugodowej został wskazany zarówno przedmiot żądania, jak i jego, wysokość. Wobec tego słusznie Sąd Rejonowy nie uznał, aby doszło do przedawnienia części roszczenia powódki.

Dokonując merytorycznego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy podkreślił, że praca powódki na stanowisku starszego inspektora pracy stanowiła z pewnością pracę jednakową pod względem formalnym w stosunku do pracy wykonywanej przez osoby zajmujące tożsame stanowiska, nawet jeżeli przynależały do innych sekcji. W jego ocenie słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka zajmowała identyczne stanowisko jak pozostali starsi inspektorzy pracy i nie występowały obiektywne podstawy do różnicowania przez pozwanego wynagrodzenia. Dlatego apelacja została oddalona.

Pozwany zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w pkt I w części, co do kwoty 28.928 zł, to jest obejmującej okres od 1 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. z uwagi na przedawnienie w tym okresie roszczenia powódki. Skargę oparto na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 295 § 1 pkt 1 i § 2 k.p. w związku z art. 291 § 1 k.p. polegającą na przyjęciu, że roszczenie powódki objęte pozwem nie uległo przedawnieniu za okres od 1 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., a spełnienie we wniosku powódki z dnia 22 września 2017 r.

o zawezwanie do próby ugodowej warunku zwięzłego oznaczenia dochodzonego roszczenia, nie wymagało wskazania terminu wymagalności roszczenia, a ponadto iż pozwany mógł sam ustalić okres za jaki powódka domaga się zasądzenia odszkodowania - co jednak nie było możliwe albowiem wniosek powódki nie zawierał również wyliczenia żadanego przez powódkę odszkodowania, a próba jego wyliczenia przez pozwanego nie pozwoliłaby pozwanemu na ustalenie kwoty odszkodowania żadanego przez powódkę we wniosku. W ocenie skarżącego konsekwencją braku wskazania daty wymagalności roszczenia - w przedmiotowej sprawie okresu za jaki powódka domagała się odszkodowania od pracodawcy - jest więc nieskuteczność zawezwania do próby ugodowej w zakresie przerwania trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko pracodawcy. Podniósł również, iż autorem wniosku był profesjonalny pełnomocnik, którego obowiązkiem było sporządzenie wniosku w sposób prawidłowy, precyzyjny i odpowiadający wymaganiom prawa. Brak wskazania terminu wymagalności roszczenia kierowanego wobec pozwanego jako pracodawcy oraz inne braki wniosku spowodowały zdaniem skarżącego, iż przedawnienie roszczenia za okres od 1 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. biegło dalej i dopiero wniesienie pozwu w przedmiotowej sprawie było skutecznym przerwaniem dalszego okresu przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw, a zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Pozwany nie kwestionuje zasadności roszczenia, zasłania się wyłącznie zarzutem przedawnienia. W skardze kasacyjnej zwalcza stanowisko Sądu odwoławczego co do znaczenia i skutku wniosku powódki z dnia 22 września 2017 r. o zawezwanie do próby ugodowej. W tych okolicznościach można rozpocząć od rozważań teoretycznych.

Zgodnie z art. 185 § 1 zd. drugie k.p.c. w wezwaniu do próby ugodowej należy oznaczyć zwięźle sprawę. Pismo procesowe zawierające taki wniosek powinno zawierać oznaczenie sprawy na tyle dokładne by można było stwierdzić, co ma być

przedmiotem postępowania pojednawczego, jakiego konkretnego stosunku prawnego ma ono dotyczyć. W orzecznictwie wyjaśniono, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ale jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości. Takiemu podejściu nie sprzeciwia się wynikający z art. 185 § 1 k.p.c. obowiązek związłego oznaczenia sprawy. Wymóg związłego oznaczenia sprawy należy przede wszystkim wiązać z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jego poparcie. Zawezwanie do próby ugodowej musi odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu w pozwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13, niepubl.). Nie przerywa biegu terminu przedawnienia co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, niepubl.). Związłe oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c. nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania tak, aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem. Bez tego wymogu nie można byłoby wiązać zawezwania do próby ugodowej ze skutkiem w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia, skoro z zawezwania nie wynika nawet, z jakimi roszczeniami występuje wnioskodawca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06, niepubl.). Również w sprawach pracowniczych Sąd Najwyższy podejmował problematykę skuteczności wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w kontekście przerwania biegu przedawnienia. W wyroku z dnia 29 września 2020 r., III PK 52/19, OSNP 2021 nr 11, poz. 119 przyjął, że nie mogło odnieść skutku, o którym mowa w art. 295 § 1 pkt 1 k.p., zawezwanie do próby ugodowej, które nie precyzowało należycie żądań powoda, nie wskazywało na ich podstawę, jak również na datę wymagalności, co powodowało, że strona pozwana nie mogła mieć jasności, co do zakresu tych żądań (por. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2017 r., I PK 370/16, LEX nr 3547252). Nie ma natomiast znaczenia, czy roszczenia z pozwu i próby ugodowej były oparte na tej samej podstawie prawnej. Rozstrzygnięcie o przerwaniu biegu przedawnienia z

art. 295 § 1 k.p. jest uzależnione od tej samej podstawy faktycznej obu roszczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11, LEX nr 1164729).

Znając prawo można przejść do realiów sprawy. We wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 22 września 2017 r. powódka wskazała przedmiot żądania i jego wysokość – odszkodowanie w kwocie 48.458 zł z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Nie podała natomiast terminu wymagalności dochodzonego odszkodowania, wskazując jednak, że rezygnuje z należnych jej odsetek. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że złożony przez powódkę wniosek o zawezwanie do próby ugodowej był mało precyzyjny, gdyż wprost nie wskazano okresu, którego dotyczy żądana kwota odszkodowania. Niejasność ta daje podstawę do kontestowania stanowiska Sądu odwoławczego i zgłoszenia zarzutu niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego (skarżący wadliwie jednak podnosi zarzut błędnej wykładni prawa). Rzecz w tym – czego nie dostrzegł Sąd odwoławczy i skarżący - że tak nakreślona sporna okoliczność ostatecznie nie rzutuje na wynik sprawy (o czym dalej). Zakładając nawet przeciwnie, trzeba zwrócić uwagę, że kwalifikacja z art. 295 § 1 pkt 1 i § 2 k.p. w związku z art. 291 § 1 k.p. odbywa się w ramach wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych. Sądy rozpoznające sprawę jednoznacznie przyjęły, że odtworzenie okoliczności istotnych dla wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 22 września 2017 r. było dla pozwanego możliwe. Znaczy to tyle, że w postępowaniu kasacyjnym, charakteryzującym się związaniem ustaleniami faktycznymi, Sąd Najwyższy nie mógłby dojść do innych konkluzji. W rezultacie, skarga kasacyjna i tak podlegałaby oddaleniu.

Używanie trybu warunkowego jest usprawiedliwione, jeśli weźmie się pod uwagę, że bez względu na ocenę próby ugodowej z dnia 22 września 2017 r. w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się, że powódka nie wystąpiła z roszczeniem o wynagrodzenie za pracę (które staje się wymagalne w ustalonej przez strony dacie wypłaty wynagrodzenia, na ogół w ostatnim dniu miesiąca). Nie dochodziła zatem roszczeń powtarzających się. Przedmiotem żądania było odszkodowanie – należne z racji wystąpienia zdarzenia wywołującego uszczerbek w dobrach powódki. Zdarzenie to ma właściwości jednorodne, a jego podłoże zostało rozciągnięte w

czasie. Aspekt ten nie zmienia jednak tego, że powódka dochodzi „jednego” odszkodowania, a nie cyklicznie przysługujących wynagrodzeń. Sposób wyliczenia tego odszkodowania odnosi się co prawda do wynagrodzenia powódki, ponieważ szkoda polegała na zaniżeniu należnego jej wynagrodzenia za pracę, jednak nie zmienia to charakteru roszczenia. Dlatego, wbrew twierdzeniu pozwanego, nie można podnosić w stosunku do przedawnienia roszczeń odszkodowawczych argumentu, że „roszczenie powódki objęte pozwem uległo przedawnieniu za okres od 1 września 2014 do 31 grudnia 2015 roku”. Okresowy charakter wynagrodzenia nie przenosi się wprost na roszczenie o odszkodowanie, a w konsekwencji nie powoduje, że przedawnieniu ulega odszkodowanie w części hipotetycznie przypisanej jakiemuś okresowi nieprawidłowego zachowania pracodawcy.

Sądy *meriti* przyjęły, że podstawę roszczenia powódki stanowił art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., które - zamiast odszkodowania z art. 18^{3d} k.p. - przyznaje się pracownikom nierówno traktowanym, aczkolwiek bez zaistnienia kryterium dyskryminującego. Zastosowanie art. 291 § 1 k.p. do przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dochodzonych na podstawie art. 18^{3d} k.p. czy art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. nie budzi wątpliwości. Zatem kluczowe znaczenie ma określenie początku biegu przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Z art. 291 § 1 k.p. wynika, że co do zasady roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przepis ten - podobnie jak art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. - wskazuje jako początek biegu przedawnienia „dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne”. Kodeks pracy nie reguluje wprost kwestii wymagalności roszczenia. Kodeks cywilny w kwestii wymagalności statuuje dwa wzorce - obiektywny (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., art. 455 k.c.) oraz subiektywny (art. 442¹ § 1 k.c.). Ten pierwszy wzorzec obiektywizuje chwilę wymagalności roszczenia, odnosząc się do ujęcia terminu *a tempore facti*. Ma on zastosowanie przede wszystkim do zobowiązań wynikających z umów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PZP 1/14, OSNP 2015 nr 11, poz. 150). Roszczenie jest wymagalne, gdy uprawniony może żądać spełnienia świadczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1981 r., I PRN 6/81, LEX nr 14578 oraz z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSNCP 1983 nr 1, poz. 8). Wzorzec subiektywny ma zastosowanie do

wymagalności roszczeń odszkodowawczych, dla których źródło stanowi czyn niedozwolony (delikt). Dlatego w art. 442¹ § 1 k.c. sformułowano dwie ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: przedawnienie następuje z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin *a tempore scientiae*), jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (termin *a tempore facti*) - postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2014 r., I PZP 1/14, OSNP 2015 nr 11, poz. 150).

Mając na uwadze wiążące Sąd Najwyższy ustalenia faktyczne, trzeba uznać, że dochodzone przez powódkę roszczenie stało się wymagalne w chwili ostatniego negatywnego zachowania pracodawcy. Powódka wniosła pozew w dniu 14 stycznia 2019 r. Odszkodowanie dotyczy zachowania pracodawcy w okresie od września 2014 r. do lutego 2017 r. Wezwanie do próby ugodowej miało miejsce w dniu 22 września 2017 r. Znaczy to tyle, że w dniu 22 września 2017 r. z pewnością rozpoczął bieg okres przedawnienia. Nawet licząc jego początek od dnia 1 marca 2017 r. należy uznać, że w dniu wniesienia pozwu roszczenie odszkodowawcze nie przedawniło się (nie minął okres trzech lat). Brak jest dalej idących ustaleń, świadczących o tym, że powódka obiektywnie mogła dochodzić swoich praw wcześniej. Tym samym termin dochodzenia roszczenia został zachowany, bez konieczności przerywania biegu przedawnienia przez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. jest niezasadny.

Inaczej rzecz ujmując, konsekwencją przyjęcia, że powódka dochodzi odszkodowania, a nie wynagrodzenia za pracę jest odrzucenie poglądu, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się odrębnie w stosunku do każdej wyliczonej przez powódkę miesięcznej różnicy między wynagrodzeniem, które powinna była otrzymać, gdyby pracodawca nie naruszył zasady równego traktowania w zatrudnieniu, a wynagrodzeniem, które faktycznie otrzymała, od dnia wymagalności roszczenia o wynagrodzenie za poszczególne miesiące. Okresowy charakter świadczeń z tytułu wynagrodzenia nie przenosi się wprost na roszczenie o odszkodowanie. Nie ma zatem wpływu na ustalenie początku biegu terminu przedawnienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PZP

1/14, OSNP 2015 nr 11, poz. 150). Znaczy to również, że podstawa skargi kasacyjnej oparta została na fałszywym założeniu. Nie mogło zatem dojść do uchybienia art. 295 § 1 pkt 1 i § 2 k.p. w związku z art. 291 § 1 k.p., tym bardziej przez ich „błędą wykładnię”.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

[SOP]

(R.G.)